



Z wojny na Bałkanach: Książę czarnogórski Mirko wśród jeńców albańskich.

Przeciw wywłaszczeniu.

Poznańskie a z niem cała Polska przyjęła z męską postawą nowy gwałt pruski — przeprowadzenie ustawy o wywłaszczeniu. Po imponującym wiecu w Gnieźnie odbył się znowu podobny protestujący wiec w Inowrocławiu, zwołany przez członków Kół polskich w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim. Była to potężna manifestacja narodowa. Wzięli w niej udział najwybitniejsi przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, którzy w imponującej liczbie zjechali się nie tylko z Poznania, ale ze wszystkich dzielnic Polski.

Wiec zagał nastor ziemiaństwa polskiego w Poznaniu, członek Izby panów, p. Kazimierz Chłapowski z Kopaszewa. On też został wybrany marszałkiem zgromadzenia. Referat wygłosił poseł dr. Roman Komierowski, który przedstawił położenie Polaków, wydanych na łup pruskiej hakaty. Następnie ks. prałat Laubitz, proboszcz z Inowrocławia, omawiał stosunek polityki antypolskiej do Kościoła katolickiego, poczem przemawiali jeszcze właściciel Ozimina, który mówił o stanie włościańskim i jego obowiązkach wobec walki o ziemię ojczystą, oraz poseł miasta Poznania Stanisław Nowicki, który w imieniu robotników polskich wniósł gorący protest przeciw gwałtowi wywłaszczenia.

Wiec inowrocławski był nie tylko poważną manifestacją przeciw gwałtowi wywłaszczenia, ale stał się hasłem do ogólnonarodowej akcji obronnej przeciw pruskiej przemocy. Zaświadczył również, że wywłaszczenie czterech majątków polskich w Poznaniu nie wniosło bynajmniej w szeregi nasze zamieszania i bezradności. Przeciwnie, stało się wezwaniem do tem energiczniejszej obrony i mężnego wytrwania! O nastroju, jaki panował na wiecu, świadczy wymownie fakt, że na fundusz narodowy złożono obfite ofiary, a jedna z uczestniczek wiecu ofiarowała na ten cel kosztowną, brylantową biżuterię, której fotografię zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

Znamienna wizyta.

W obecnej sytuacji politycznej Europy na czoło wszystkich spraw wysuwają się dwa ugrupowania

moocarstwowe: trójprzymierze, do którego należą Austro Węgry, Niemcy i Włochy, oraz trojporozumienie, w którym uczestniczą Francja, Anglia i Rosja.

Te dwa ugrupowania prowadzą każde swoją politykę i w chwilach ważniejszych dla Europy występują zawsze jako solidarne grupy, decydując o spokoju i równowadze w Europie.

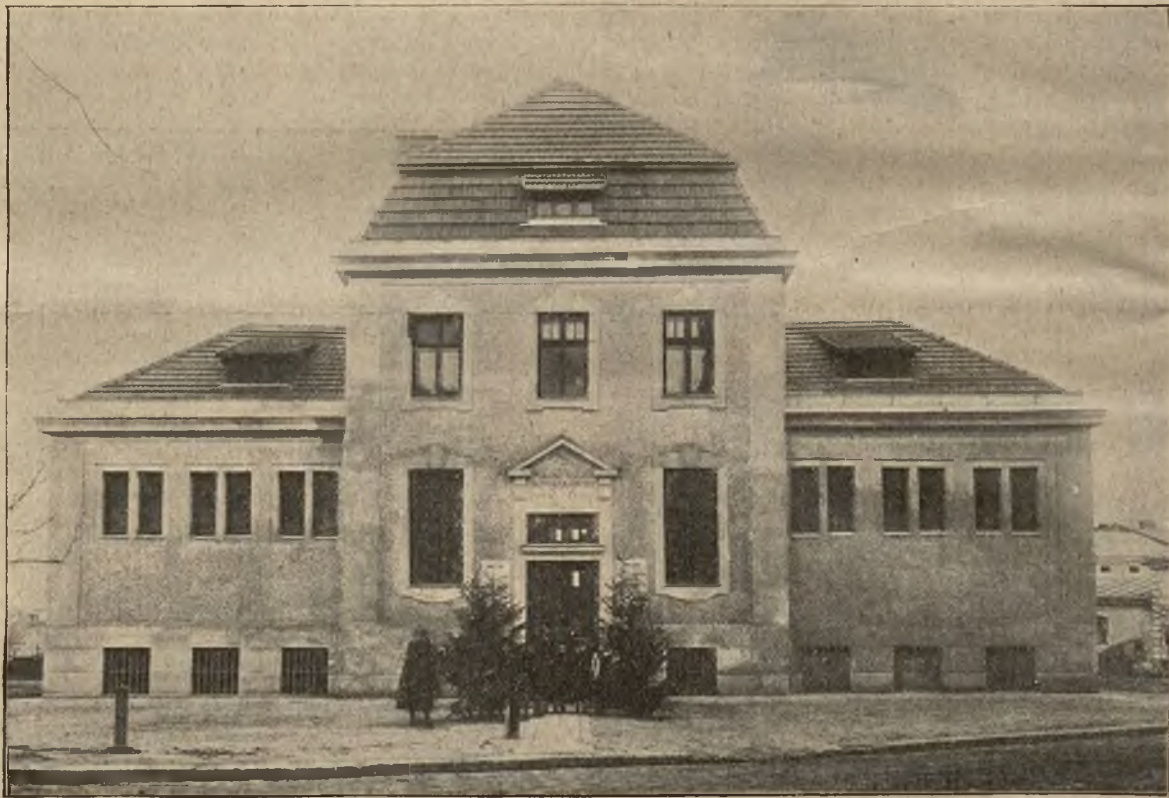
Obecne chmury wojenne, które zasłoniły horyzont europejski, poruszyły polityków wszystkich tych państw, powodując narady i konferencje, które mają na celu utrzymanie równowagi w Europie.

Na tem tle doniosłego znaczenia nabiera wizyta, jaką przed kilkunastu dniami złożył austr. następca tronu arcyk. Franciszek Ferdynand w Berlinie.

Poza grzecznością sąsiedzką kryły się za kulisami tej wizyty ważne narady polityczne, których następstwem było oficjalne poparcie Niemiec, udzielone Austrii w sporze o porty albańskie z Serbią. Wizyta ta zarazem stwierdziła, że łączność trójprzymierza jest bardzo silna.

Dla higieny ludu.

Pierwszym warunkiem zdrowia jest niewątpliwie higiena, a pierwszym warunkiem higieny — czystość. To też aby ułatwić przestrzeganie czystości ciała niezamierzonym sferom, powstają w większych miastach łaźnie ludowe, urządzone według zasad higieny, a dostarczające kąpeli po najprzystępniejszych cenach. Instytucja taka, pod nazwą „Pierwszy zakład kąpeli ludowych“ została w tych dniach oddana do użytku publicznego we Lwowie. Otwarcia Zakładu dokonał prezydent miasta Neuman w asystencji prawie wszystkich członków Rady m. oraz licznej grona wybitnych osobistości. Po przemó-



Dla higieny ludu: Pierwsza miejska łaźnia ludowa we Lwowie (Fot. M. Münz, Lwów).

polityczne, których stanowisko wzajemne może zażywać na szali pokoju europejskiego. Dzięki różnym przymierzom i układom siły polityczne Europy ułożyły się w ten sposób, że utworzyły się dwa związki

wieniu prezydenta, aktu poświęcenia dopełnił ksiądz infułat Lenkiewicz, który w krótkiej przemowie życzył powodzenia nowej instytucji.



Z wojny na Bałkanach: Wzniesiony przez wojska greckie pożar wsi pod Salonikami.



Z wojny na Bałkanach: Na drodze z Czataldży do Konstantynopola leżą chorzy na cholerę.